

Sygn. akt X Ga 412/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

P., dnia 18 września 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu X Wydział Gospodarczy Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Ewa Kaźmierczak

Sędziowie SSO Jolanta Waltrowska

SSO Renata Norkiewicz

Protokolant st. sekr. sąd. Mirosława Klimowicz

po rozpoznaniu w dniu 18 września 2014 r., w P.

na rozprawie

sprawy z powództwa Gminy C. - Centrum (...) w C.

przeciwko P. S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w P. z dnia 8 kwietnia 2014 r. sygn. akt IX GC upr 2030/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) w punkcie 1 zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 8.673,22 zł (osiem tysięcy sześćset siedemdziesiąt trzy złote i dwadzieścia dwa grosze) z ustawowymi odsetkami od 14 września 2011r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie powództwo oddala,

b) w punkcie 3 zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.072 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu,

II. oddala apelację w pozostałej części.

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 720 zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania w instancji odwoławczej.

SSO Jolanta Waltrowska SSO Ewa Kaźmierczak SSO Renata Norkiewicz

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym 3 lipca 2012r. powódka - Gmina C. - Centrum (...) w C. wniosła o zasądzenie od pozwanego P. S., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) P. S., kwoty 9.757,37 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 8.673,22zł od 14 września 2011r. do dnia zapłaty i od kwoty 1.084,15zł od 29 lutego 2012r. do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu podano, iż strony zawarły umowę, której przedmiotem był najem lokalu użytkowego. Na podstawie umowy najemca - pozwany zobowiązał się m.in. zwrócić powódce koszty związane z regulowaniem opłat za energię elektryczną, wykorzystywaną przez niego w okresie, w którym korzystał on z wynajętego pomieszczenia, według wskazań właściwego podlicznika. Pozwany najmował lokal do maja 2012r. Powódka za okres najmu wystawiła faktury obejmujące również zwrot kosztów zużytej energii, za które pozwany zapłacił. Następnie powódka na wniosek pozwanego w kwietniu 2010r. dokonała korekty tychże na korzyść pozwanego przy zastosowaniu niższej ceny jednostkowej. Jednakże w sierpniu 2011r. powódka ustaliła, że ilość opisanej energii elektrycznej wskazana w wystawionych w okresie od października 2009 roku do maja 2010r. fakturach jest błędna i wystawiła w sierpniu 2011r. korekty (k. 36-51). W ich wyniku żądała zapłaty kwoty 8.673,22zł. Następnie na jej zlecenie, w dniu 6 grudnia 2011r. J. A. (1) - biegły z listy biegłych sądowych dokonał oględzin przedmiotowego podlicznika. W wyniku oględzin stwierdzono, że w okresie do lipca 2009r. podlicznik wskazywał zużycie energii elektrycznej w kilowatogodzinach, zaś od października 2009r. automatycznie przestawił się na jednostkę większą, tj. megawatogodziny. W pierwotnie wystawianych przez powódkę rozliczeniach za energię elektryczną rozliczono ją w związku z tym błędnie w kilowatogodzinach. Z tego powodu dokonano ponownego przeliczenia rzeczywistego zużycia energii i wystawienia kolejnych korekt w lutym 2012r. (k. 52-67). Wartość wynikająca z tych korekt stanowiła podstawę żądania zapłaty 1.084,15zł.

Pozwany w odpowiedzi na pozew domagał się oddalenia powództwa i kosztów procesu. Potwierdził związaną stron umową opisaną w pozwie do 1 maja 2010r., stwierdzając, że regulował należności z niej wynikające. Podniósł, że licznik był własnością dystrybutora energii E.. Wywodził, że strony po rozwiązaniu umowy się rozliczyły, nie rościły sobie roszczeń i została mu zwrócona kaucja. Zarzucał, że 7 lutego 2012r. dowiedział się o złym nastawieniu licznika i został wezwany do korekty i zapłaty. Zakwestionował uprawnienie J. D. do zbadania licznika i jego opinię, jak też dokonane przez niego wyliczenie, które powinno być w uznaniu pozwanego dokonane przez E. lub biegłego sądowego. Zakwestionował ustalenie, że licznik naliczał błędnie zaniżając dziesięciokrotnie zużycie. Zarzucił, iż jest to wynikiem niedbalstwa powoda. Zarzucał, że powód winien wykryć to już wcześniej, a skutków nie powinien ponosić pozwany, który obecnie nie posiada środków na zapłacenie dochodzonej kwoty.

Wyrokiem z 8 kwietnia 2014r. Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w P. oddalił powództwo (pkt 1), przyznał biegłemu M. C. wynagrodzenie za sporządzenie opinii z 3 stycznia 2014 roku w kwocie 975,20 zł (pkt 2), kosztami procesu obciążył powoda w całości i w związku z tym zasądził od niego na rzecz pozwanego kwotę 2.092,20 zł (pkt 3) oraz nakazał zwrócić pozwanemu kwotę 24,80 zł (pkt.4).

Powyższy wyrok został oparty na następujących ustaleniach faktycznych.

27 kwietnia 2009r. strony zawarły umowę najmu lokalu użytkowego o łącznej powierzchni 74,80 m², znajdującego się na parterze budynku Pływalni (...) w K. przy ul. (...). Zgodnie z § 6 pkt 1 umowy najemca zobowiązał się do uiszczania na rzecz wynajmującego czynszu najmu w kwocie 3.660zł miesięcznie. W myśl § 7 pkt 1. a) przedmiotowej umowy najemca zobowiązał się do uiszczania opłat za energię elektryczną, związanych z korzystaniem z pomieszczenia - według wskazań podlicznika. Zgodnie natomiast z § 8 umowy najemca zobowiązany był do zapłaty kaucji gwarancyjnej, która miała zostać mu zwrócona w terminie 7 dni od daty zakończenia obowiązywania umowy, chyba że wynajmujący stwierdzi m.in. zaległości należności czynszowych oraz opłat, do których najemca był zobowiązany.

Przez cały okres trwania najmu powód wystawiał pozwanemu faktury VAT m.in. z tytułu opłat za energię elektryczną naliczaną w kilowatogodzinach, które to w całości zostały przez pozwanego opłacone.

Lokal wynajmowany był pozwanemu do 1 maja 2010r. Po podpisaniu protokołu zdawczo - odbiorczego nastąpiło między stronami rozliczenie kaucji.

W związku z powzięciem przez powoda wiadomości o błędnym naliczeniu zużytej energii elektrycznej w okresie od października 2009 roku do maja 2010 roku, wystawił on faktury korygujące, wzywając pozwanego do zapłaty wskazanych w nich należności.

Po zapoznaniu się przez powoda z opinią sporządzoną 20 grudnia 2011 r. przez inż. J. A. (2) powód wystawił kolejne faktury korygujące, wzywając pozwanego do zapłaty wskazanych w nich należności.

Do lipca 2009r. podlicznik prawidłowo wskazywał zużycie energii elektrycznej w kilowatogodzinach, pokazując stan do pięciu cyfr bez przecinka. W okresie do października 2009 roku nastąpiło jego wyzerowanie, z uwagi na przejście liczby " (...)". Winien on wówczas automatycznie przeprogramować się na jednostkę wyższą, tj. megawatogodziny, co jednak nie nastąpiło - podlicznik nadal naliczał zużycie energii elektrycznej w kilowatogodzinach.

Sąd Rejonowy ujawnił, iż powyższy stan faktyczny ustalili na podstawie dokumentów zawartych w aktach, zeznań świadków i opinii biegłego. Sąd Rejonowy uznał za niezasadny wniosek powoda z 24 lutego 2014 roku o uzupełnienie opinii. Zdaniem Sądu opinia spełnia wymogi postawione w postanowieniu dowodowym, bowiem kluczową kwestią do rozstrzygnięcia przez biegłego było ustalenie, czy możliwe jest samoistne przeprogramowanie się licznika energii elektrycznej z kilowatogodzin na megawatogodziny oraz jakie jest prawdopodobieństwo takiego przeprogramowania. Zdaniem Sądu Rejonowego przydatne dla ustalenia stanu faktycznego były również zeznania świadka M. S., natomiast Sąd oddalił wniosek o przesłuchanie świadka J. A. (1) oraz pominął dowód z zeznań stron uznając, że wszystkie fakty istotne dla rozstrzygnięcia zostały już ustalone - art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 3 k.p.c.

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd Rejonowy przytoczył uregulowania zawartej przez strony umowy najmu, zgodnie z którymi najemca zobowiązał się do uiszczania opłat za energię elektryczną według wskazań podlicznika. Następnie Sąd wskazał, że jak wynika z opinii biegłego, podlicznik obsługujący lokal wynajęty przez pozwanego nie przeprogramował się automatycznie z kilowatogodzin na megawatogodziny po osiągnięciu liczby „ (...)”. Sąd Rejonowy wskazał zatem, że skoro w umowie o przyłączenie do sieci nie znalazły się zapisy regulujące kwestie odpowiedzialności za zabezpieczenie przed uszkodzeniem układu pomiarowo rozliczeniowego. to należy przyjąć, że odpowiedzialność za zabezpieczenie i stan układu pomiarowo - rozliczeniowego ponoszą obie strony (przedsiębiorstwo energetyczne i odbiorca). W niniejszej sprawie powód nie przedstawił umowy łączącej go z przedsiębiorstwem energetycznym, a zatem należało uznać, że odpowiada on wraz z dostawcą energii za stan techniczny instalacji (art. 231 k.p.c.). Zdaniem Sądu Rejonowego do obowiązków pozwanego nie należało kontrolowanie stanu technicznego podlicznika przynależnego do lokalu. Nie można także wymagać od niego znajomości funkcjonowania podliczników energii elektrycznej, a w szczególności wiedzy o tym, że po przekroczeniu liczby „ (...)” kilowatogodzin winien on automatycznie przeprogramować się na megawatogodziny, których wartość wskazywana jest z dwoma miejscami po przecinku. Sąd Rejonowy podkreślił także, iż w momencie zdawania lokalu wynajmujący nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń, wszelkie powstałe zaległości zostały między stronami uregulowane poprzez rozliczenie kaucji. W tej sytuacji, zbadanie prawidłowości wskazań podlicznika dopiero po kilkunastu miesiącach od zdania lokalu oraz domaganie się świadczenia wynikającego z błędu układu pomiarowego Sąd Rejonowy ocenił w kontekście art. 5 k.c. W ocenie Sądu I instancji działania powoda pozostają w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego, a w szczególności z zasadą pewności obrotu prawnego. Nie można bowiem zgodzić się na podnoszenie kolejnych roszczeń w sytuacji, gdy strony zakończyły stosunek prawny i wzajemnie pokwitowały wykonanie zobowiązań z niego wynikających. Przy czym żądanie oparte jest na fakcie wystąpienia błędu w profesjonalnym urządzeniu, za które odpowiedzialny był powód i przedsiębiorstwo energetyczne - a nie pozwany. Przyzwolenie na takie działania oznaczałoby zgodę na stan wieloletniej niepewności co do stanu zobowiązań; mimo rozliczenia najmu jedna ze stron musiałaby się liczyć z tym, iż do końca okresu przedawnienia mogą pojawić się dalsze roszczenia byłego kontrahenta. Sąd Rejonowy wskazał także, że przez cały okres najmu lokalu pozwany wywiązywał się z ciężących na nim obowiązków finansowych, wykonywał swoje prawo zgodnie z jego społeczno - gospodarczym przeznaczeniem oraz umową. Wszelkie istniejące zaległości zostały rozliczone między stronami z uiszczoną przez powoda kaucji. W konsekwencji - po zdaniu lokalu pozwany miał prawo czuć się wolny od jakichkolwiek zobowiązań z tytułu zakończonego kontraktu. Zdaniem Sądu I instancji nie ma zatem podstaw do obarczania go konsekwencjami nieprawidłowego działania podlicznika, zwłaszcza po uwzględnieniu, iż zgodnie z instrukcją obsługi, zapewnieniem producenta oraz opinią biegłego sądowego, przeprogramowanie na jednostkę wyższą winno nastąpić automatycznie. Mając powyższe na uwadze, w pkt I wyroku Sąd Rejonowy oddalił powództwo. O kosztach procesu postanowiono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka, zaskarżając go w całości.

Wyrokowi powódka zarzuciła naruszenie:

1. art. 217 § 1 kpc, poprzez uniemożliwienie stronie aż do zamknięcia rozprawy przytaczania okoliczności faktycznych i dowodów na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej, a mianowicie nieprzeprowadzenie istotnego dowodu w sprawie w postaci zeznań świadka A. S., co mogło mieć wpływ na wydany wyrok;
2. art. 286 kpc poprzez bezzasadne oddalenie wniosku powódki o uzupełnienie opinii biegłego dr inż. M. C., która była wewnętrznie sprzeczna i w przyjętej przez Sąd formie nie przyczyniła się do rozstrzygnięcia sprawy;
3. art. 233 § 1 kpc w postaci dokonania przez Sąd sprzecznych istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, przez dokonanie oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie z przekroczeniem granic swobodnej oceny, dokonanej wybiórczo w sposób nieszlachetny, niezgodny z zasadami logicznego myślenia i doświadczenia życiowego, poprzez przyjęcie, iż nie nastąpiło automatyczne przeprogramowanie licznika z kilowatogodzin na megawatogodziny, przy jednoczesnym uznaniu za podstawę rozstrzygnięcia art. 5 kc, który co do zasady przyznaje prawo powoda do dochodzenia wskazanego w pozwie roszczenia przeciw pozwanemu;
4. art. 227 kpc w związku z art. 217 § 3 kpc poprzez przyjęcie jako podstawy do ustalenia stanu faktycznego zeznań świadka M. S., które nie miały dla rozstrzygnięcia sprawy istotnego znaczenia oraz pominięcie dowodu z zeznań stron, błędnie oceniając iż wszystkie fakty istotne dla rozstrzygnięcia zostały już ustalone, które to naruszenia mogły mieć wpływ na wynik sprawy;
5. art. 328 § 2 kpc poprzez brak wskazania w uzasadnieniu przyczyny, dla której Sąd nie rozpoznał wniosku dowodowego powoda, przedmiotem którego były zeznania świadka A. S.;
6. art. 5 kc przez zbyt szerokie rozumienie klauzuli generalnej zasady współzycia społecznego, a w konsekwencji bezzasadne zastosowanie tego przepisu.

Mając na uwadze powyższe powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uznanie powództwa oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu przed pierwszą i drugą instancją według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego, a w razie uznania przez Sąd, że w związku z zarzutami procesowymi zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Pozwany na rozprawie wnioskował o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów za instancję odwoławczą.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Na wstępie wyjaśnić należy, iż sprawa niniejsza początkowo podlegająca rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym, na skutek wydania przez Sąd Rejonowy postanowienia z 26 lipca 2013r. w przedmiocie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego, zgodnie z art. 505⁷ kpc podlegała rozpoznaniu z pominięciem przepisów działu o postępowaniu uproszczonym.

Nadto zaznaczyć należy, iż w toku kontroli instancyjnej, badając tę kwestię z urzędu nie stwierdzono zaistnienia przesłanek nieważności przeprowadzonego postępowania.

Apelacja powódki okazała się częściowo zasadna, doprowadzając do zmiany w części wyroku Sądu I instancji. Sąd ten wbrew zgromadzonemu w sprawie materiałowi dowodowemu nieprawidłowo ocenił, że zaistniały przesłanki do

zastosowania w sprawie art. 5 k.c. i błędnie przyjął, że ze względu na sprzeczność z zasadami współzycia społecznego powództwo nie podlegało uwzględnieniu.

Sąd Okręgowy nie podziela jednak stanowiska prezentowanego przez Sąd Rejonowy wyrażonemu w zaskarżonym wyroku i jego uzasadnieniu, zarówno co do faktu rzekomego naruszenia przez powódkę zasad współzycia społecznego, jak i ustalenia przez Sąd Rejonowy okoliczności faktycznych stanowiących podstawę do takiego wniosku.

Stosownie do treści art. 5 k.c., nie można czynić ze swego prawa użytku, który był by sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Zgodnie z powszechnym stanowiskiem judykatury, art. 5 k.c. znajduje zastosowanie w sytuacji, gdy osobie uprawnionej przysługuje określone prawo podmiotowe, lecz w świetle oceny danego stanu faktycznego i przy uwzględnieniu treści konkretnej normy prawnej korzystanie przez nią z tego prawa pozostaje w sprzeczności z zasadami wskazanymi w tym przepisie. Do powyższych zasad zalicza się zasady współzycia społecznego, których treść nie jest zdefiniowana, a w ogólnym ujęciu można przyjąć, że przez zasady współzycia społecznego należy rozumieć podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania, słuszności, dobrej wiary (w znaczeniu obiektywnym), porządku publicznego, uczciwego obrotu czy też dobrych obyczajów (tak Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z 29.05.2013 r., I ACa 162/13, LEX nr 1416340, Sąd Najwyższy w wyroku z 23.05.2013 r., IV CSK 660/12, LEX nr 1365725).

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy uznał, iż działania powódki pozostają w szczególności w sprzeczności z „zasadą pewności obrotu prawnego” oraz uargumentował okoliczności faktyczne sprawy, które w jego ocenie skutkują uznaniem naruszenia przez powódkę zasad współzycia społecznego. I tak, zdaniem Sądu I instancji, za uznaniem sprzeczności powództwa z tymi zasadami przemawia to, iż na powódcę ciążył obowiązek dbałości o stan techniczny licznika, od pozwanego nie można natomiast wymagać znajomości jego funkcjonowania i wiedzy o automatycznym przeprogramowaniu się licznika na inne jednostki. Następnie Sąd Rejonowy podał, że strony zakończyły i rozliczyły łączący je stosunek najmu, nie można zatem godzić się na podnoszenie przez jedną ze stron dalszych roszczeń. Sąd wskazał na obawę niepewności aż do upływu terminu przedawnienia. Zdaniem Sądu Rejonowego za przyjęciem, że działania powódki są sprzeczne z zasadami współzycia społecznego przemawia także to, że pozwany przez cały okres trwania umowy wywiązywał się z jej uregulowań oraz obowiązków finansowych, uiszczając wymagane kwoty, a ostateczne rozliczenie nastąpiło z kaucji.

Należy zwrócić uwagę, że Sąd oddalając powództwo o oparciu o normę art. 5 k.c. powinien mieć na uwadze, że przepis ten ma charakter wyjątkowy, domniemywa się bowiem, że korzystający ze swego prawa czyni to w sposób zgodny ze społeczno - gospodarczym przeznaczeniem tego prawa i dopiero istnienie szczególnych okoliczności może obalić owo domniemanie i pozwolić na zakwalifikowanie określonego zachowania jako nadużycia prawa. Odmowa udzielenia ochrony prawnej na podstawie art. 5 k.c., z uwagi na jego wyjątkowy charakter musi być uzasadniona istnieniem okoliczności rażących i nieakceptowanych w świetle powszechnie uznawanych w społeczeństwie wartości.

Sąd Rejonowy zasadniczo upatrywał naruszenie zasad współzycia społecznego przez powódkę w dochodzeniu roszczeń od pozwanego już po zakończeniu łączącego strony stosunku prawnego – umowy najmu. Działania takiego, wbrew ocenie Sądu Rejonowego, nie sposób uznać jednak jako godzącego w fundamentalne wartości, rażącego oraz nie akceptowalnego, umożliwiającego tym samym zastosowanie klauzuli generalnej wyrażonej w art. 5 k.c. Żaden z przepisów prawa, jak i zasad etyki i uczciwości nie stanowi bowiem, że po zakończeniu trwania umowy, strony powinny powstrzymać się od powoływania nowych roszczeń, w szczególności tych, o których istnieniu dopiero co się dowiedziały i których z rozmaitych względów nie mogły podnieść wcześniej.

Wbrew stwierdzeniu Sądu Rejonowego naturalnym jest to, że strony pozostają w niepewności co do wytoczenia ewentualnych roszczeń aż do terminu ich przedawnienia. To właśnie terminy przedawnienia stanowią ochronę przed tym, aby stan niepewności nie istniał zbyt długo. Uznanie, że sprzecznym z etyką i zasadą pewności obrotu prawnego jest także pozostawanie w takiej niepewności w okresie do upływu terminu przedawnienia przeczyłoby istocie tej instytucji i czyniłoby ją regulacją niepotrzebną – wystarczająca byłaby bowiem klauzula generalna z art. 5 k.c., już na

jej podstawie sądy mogłyby stwierdzać niezasadność roszczenia z powodu upływu czasu samodzielnie okres właściwy ustalając, czego w sposób oczywisty nie sposób zaakceptować.

Podkreślić należy także, iż nie stanowią zasad współżycia społecznego reguły mające postać preferencji - wskazujące tylko, jakie postępowanie byłoby szczególnie godne uznania, którego jednak nie można wymagać (tak trafnie Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 20.01.2014 r., I ACa 630/13, LEX nr 1425361). Idealnym postępowaniem byłoby rozliczenie wszelkich, wzajemnych roszczeń już w momencie zakończenia łączącego strony stosunku prawnego m.in. poprzez rozliczenie kaucji w przypadku umowy najmu. W okolicznościach niniejszej sprawy, jak i w częstokroć w sytuacjach spotykanych w obrocie prawnym, takie rozliczenie nie jest jednak możliwe. Roszczenia stron mogą bowiem powstawać dopiero później, już po zakończeniu stosunku prawnego, czy też strony mogą się o ich istnieniu dopiero wtedy dowiadywać. Również i w niniejszej sprawie nie było kwestionowane przez pozwanego, iż powódka dowiedziała się o swoim roszczeniu z tytułu dopłaty kosztów związanych z energią elektryczną dopiero po upływie pewnego okresu czasu od zdania lokalu. Powódka nie zwlekała jednakże z poinformowaniem o tych okolicznościach pozwanego, nie utrzymywała go w niepewności, co do wielkości tych dopłat, jak i terminu ich uiszczenia. Jej działań nie sposób uznać za nierzetelne, czy też nielojalne, a przez to sprzeczne z art. 5kc.

Również i z powodów tkwiących po stronie pozwanego nie sposób ocenić zaistniałej sytuacji jako sprzecznej z zasadami współżycia społecznego. Pozwany bowiem nie kwestionował tego, że wynajmując od powódki lokal, pobierał rzeczywiście energię elektryczną naliczaną przez przedmiotowy licznik, a tylko powódka popełniła błąd w jej rozliczeniu. Ponadto pozwany prowadził działalność gospodarczą, należy więc przyjąć, że jest profesjonalistą, rozumiejącym zapisy zawieranych umów, w tym umowy najmu o obowiązku uiszczania opłat za rzeczywiście zużyta energię elektryczną.

Nie sposób uznać przy tym, że – jak argumentował Sąd Rejonowy – przez fakt terminowego uiszczania opłat w okresie obowiązywania umowy przez pozwanego, domaganie się przez powoda po jej rozwiązaniu dodatkowo jeszcze nie rozliczonych opłat stanowi naruszenie zasad współżycia społecznego. Obowiązkiem pozwanego było uiszczanie opłat wynikających z zawartej umowy najmu, okoliczności tej nie można więc poczytywać jako wyjątkowej, stawiającej pozwanego na uprzywilejowanej pozycji.

Podobnie należy ocenić okoliczność rozliczenia przez strony kaucji – zawarta umowa najmu nie stanowiła, iż jej rozliczenie wyczerpuje wszelkie roszczenia stron z tytułu zawartej umowy najmu.

W tym stanie rzeczy, w ocenie sądu odwoławczego, zachowanie powódki w związku z wykonywaniem swych uprawnień wynikających z umowy najmu nie stanowi naruszenia zasad współżycia społecznego, określonych w art. 5 k.c. Podniesiony przez apelującą zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 5 k.c. okazał się zatem zasadny.

Zważyć w tym miejscu należy, że stosownie do treści art. 382 k.p.c., sąd II instancji ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej jego oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (vide: uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 17 kwietnia 1998 r., II CKN 704/97, LexOmega). Sąd II instancji nie ogranicza się zatem tylko do kontroli procedowania sądu I instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a rozważając wyniki postępowania przed sądem I instancji, władny jest ocenić je samoistnie. Postępowanie apelacyjne jest przedłużeniem procesu przeprowadzonego przez pierwszą instancję, co oznacza, że nie toczy się on na nowo.

Wobec uznania niezasadności oparcia rozstrzygnięcia o art. 5 k.c., Sąd Okręgowy ponownie zbadał zgromadzony w sprawie materiał dowodowy oraz rozważył stanowiska procesowe stron. Przypomnieć należy, iż powódka domagała się zasądzenia od pozwanego na jej rzecz kwot 8.673,22 zł i 1.084,15 zł. Kwota 8.673,22zł wynikała z wystawionych w dniu 26 sierpnia 2011r. faktur korygujących należności z tytułu zużytej energii elektrycznej, a termin zapłaty tej kwoty upłynął 13 września 2011 r. Natomiast kwota 1.084,15 zł wynikała z faktur korygujących, wystawionych w dniu 3 lutego 2012r., w wyniku ponownego przeliczenia zużycia energii elektrycznej na skutek uzyskanej przez powoda opinii i wyliczenia J. A. (1). Faktury te zostały doręczone pozwanemu 7 lutego 2012r. W odpowiedzi na pozew z 29 stycznia 2013 r. pozwany, nie kwestionując tego, że strony łączyła umowa oraz, że prowadzony przez niego lokal podłączony

był do sieci elektrycznej, wskazał, że „po upływie niemal 2 lat, tj. 7 lutego 2012 r. dowiedział się, że podlicznik był źle nastawiony i wezwany do korekty i zapłaty VAT”. Ustosunkował się więc jedynie do tej części żądania powoda, które dotyczyło kwoty 1.084,15zł, a której powód dochodził na podstawie faktur korygujących, wystawionych w dniu 3 lutego 2012r. Nie ustosunkował się ani słowem tak w w odpowiedzi na pozew, jak i w toku procesu do pierwszej części roszczenia opiewającej na 8.673,22 zł z wystawionych w dniu 26 sierpnia 2011r. faktur korygujących.

W tym miejscu podkreślenia wymaga, iż zgodnie z dyspozycją art.210§ 2kpc każda ze stron sporu sądowego obowiązana jest do złożenia oświadczenia co do twierdzeń strony przeciwnej, dotyczących okoliczności faktycznych. Ustawa Kodeks Postępowania Cywilnego wprowadza również sankcję za naruszenie tego procesowego obowiązku, a mianowicie czyni to w art. 230 kpc. Wedle tego przepisu, gdy strona sporu sądowego nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach to bezstronny sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. W myśl natomiast normy wynikającej z art. 229 kpc fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości - nie wymagają żadnego dowodu. Jak wskazano w orzeczeniu Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2010r. w sprawie II CSK 357/09 (LEX nr 574526): „Obowiązek przedstawienia we właściwym czasie faktów i zarzutów spoczywa na stronach. Podniesione dopiero przez strony okoliczności, które okazały się sporne, mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia mogą być przedmiotem dowodu.” W wyroku zaś z 9 lipca 2009r. w sprawie III CSK 341/08 (publ. LEX nr 584753) Sąd Najwyższy stwierdził, że: „Fakty i dowody związane z konkretnymi okolicznościami, z którymi się pozwany nie zgadza, powinien on wskazać, jeśli ma to służyć obronie jego racji, powinien się on ustosunkować do twierdzeń strony powodowej.”. W tym też kontekście ocenić należało stanowisko procesowe strony pozwanej. Analiza odpowiedzi na pozew wskazuje, że pozwany w sposób wyraźny i konstruktywny odniósł się i zakwestionował jedynie roszczenie wynikające z korekty faktur dokonanej 3 lutego 2012r., tj. roszczenia o zapłatę kwoty 1.084,15 zł. Co do roszczenia wynikającego z wcześniejszej korekty z 26 sierpnia 2011 r. pozwany w ogóle się nie odniósł, nie zakwestionował go ani co do zasady, ani wysokości, nie wskazał w szczególności, tak jak w przypadku korekty z dnia 3 lutego 2012 r., na konieczność powołania niezależnego podmiotu w celu obliczenia należności. Uznać należy zatem, że pozwany w odpowiedzi na pozew nie zakwestionował zasadności i wysokości należności objętych korektą z 26 sierpnia 2011r. W tej sytuacji, biorąc pod rozwagę zgodnie art. 230kpc wyniki całej rozprawy, jako że pozwany nawet później w toku całego procesu w ogóle nie odniósł się do tego elementu żądania, należało uznać za przyznane, że faktury VAT stanowiące korektę z dnia 26 sierpnia 2011 r., znajdujące się w aktach sprawy na kartach 36-51, które nie były kwestionowane przez pozwanego, są wystarczającą podstawą do przyjęcia, że pozwany pobrał energię elektryczną w ilości i o wartości w tych fakturach wskazanej, za którą zobowiązał się w umowie zapłacić. Koniecznym było zatem dokonanie korekty zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386§1kpc poprzez jego zmianę i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda niekwestionowanej kwoty 8.673,22 zł wraz z odsetkami za opóźnienie, które także nie zostały zakwestionowane.

Inaczej należało natomiast ocenić żądanie powoda zasądzenia kwoty 1.084,15 zł wynikającej z przedstawionych dokumentów korekty dokonanej 3 lutego 2012r. w wyniku kwestionowanego przez pozwanego badania podlicznika przez J. A. (1) i dokonanych przezeń przeliczeń. W tym zakresie bowiem pozwany wyraźnie sprzeciwił się dokonywaniu takiej korekty po upływie prawie dwóch lat od rozwiązania umowy, a nadto zakwestionował wartość takiej opinii, sposób wyliczenia i wysokość korekty, wskazując na konieczność przedstawienia przez powoda dowodu obiektywnego, np. opinii dostawcy energii lub biegłego sądowego, a nie dokumentu prywatnego, jakim jest opinia prywatna sporządzona na zlecenie powoda. Wobec kwestionowania przez pozwanego podstaw żądania zasądzenia kwoty 1.084,15zł oczywistym jest, iż to na powodzie spoczywał obowiązek udowodnienia zarówno istnienia tego roszczenia, jak i jego wysokości (art. 6kc). Powódka wbrew ciężarowi dowodzenia nie wykazała natomiast zarówno podstaw do dokonania ponownej korekty, jak i jej wysokości. Strona powodowa nie przytoczyła i nie wykazała okoliczności faktycznych wystarczających do ustalenia przesłanek zobowiązania pozwanego do zapłaty tej kwoty. Za niewystarczające Sąd uznał przedłożenie prywatnej opinii na okoliczność okresu, w którym miała powstać niezgodność naliczeń z rzeczywistym poborem energii elektrycznej oraz wysokości żądanej dopłaty. Pozwany tę akurat kwestię wyraźnie podniósł i zakwestionował możliwość oparcia się w tym zakresie na dowodzie z takiej opinii. Opinia prywatna opracowana na zlecenie strony przed wszczęciem procesu, czy w jego toku jest jedynie wyjaśnieniem, z uwzględnieniem wiadomości specjalnych, stanowiska strony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 1974

r. II CR 260/74 LexPolonica nr 322007). Jej moc dowodowa jest znikoma. Wynika to stąd, że strona powodowa powołała się na dokument, który sama wygenerowała i zamierzała nim wykazać okoliczności, które – w świetle art. 6 k.c. – musi udowodnić. Nie jest to przekonujące i wystarczające. W ocenie Sądu zaoficerowany przez stronę powodową materiał dowodowy również byłby nie wystarczający do uwzględnienia powództwa co do kwoty 1.084,15 zł. Strona powodowa domagała się przeprowadzenia dowodów z zeznań świadka A. S. i świadka J. A. (1), bez podania jednakże okoliczności faktycznych, które miałyby zostać za pomocą tych dowodów ustalone (brak tezy dowodowej), a także domagała się przeprowadzenia dowodu z uzupełniającej opinii biegłego sądowego z dziedziny techniki – elektryczności na okoliczność czy samoistne przeprogramowanie się licznika energii elektrycznej z kilowatogodzin na megawatogodziny nastąpiło w październiku 2009r. Co do tego ostatniego stwierdzić należy, iż nawet gdyby doszło do przeprowadzenia opinii uzupełniającej na tę okoliczność, to i tak pozytywne ustalenie, że przeprogramowanie się licznika energii elektrycznej nastąpiło w październiku 2009 r. nie wskazuje w żaden sposób na wysokość pobranej energii elektrycznej oraz wysokość ewentualnych dopłat z tytułu poboru energii, skoro pozwany zakwestionował to rozszczenie także co do wysokości. Przeprowadzenie tego dowodu na wnioskowaną przez powoda tezę pozwoliłoby jedynie na ewentualne ustalenie, że do przeprogramowania licznika doszło w październiku 2009r. Brak wniosku na okoliczność prawidłowości sporządzonych rozliczeń co do wysokości stanowił o nieprzydatności wniosku w kształcie wnioskowanym przez powoda w piśmie z 24 lutego 2014r., jako że teza nie zmierzała do udowodnienia ilości pobranej energii elektrycznej oraz wysokości ewentualnych dopłat z tytułu poboru energii. Trafnie zatem ostatecznie wniosek w tym względzie oddalono, jako nieprzydatny dla rozstrzygnięcia. Powództwo podlegało zatem oddaleniu co do kwoty 1.084,15 zł z uwagi na nie wykazanie (art. 6kc) spornego żądania pozwu przez powoda w tym zakresie.

Zarzuty apelacji koncentrujące się wokół nie przeprowadzenia przez Sąd dowodu z zeznań świadka A. S. nie mogły odnieść oczekiwanego przez apelującego skutku. Zarówno zarzut naruszenia art. 217 § 1 k.p.c. poprzez uniemożliwienie stronie przytaczania okoliczności faktycznych i dowodów na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej, a mianowicie nie przeprowadzenie istotnego dowodu w sprawie w postaci zeznań świadka A. S., jak i zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wskazania w uzasadnieniu przyczyny, dla której Sąd nie rozpoznał wniosku dowodowego powoda, przedmiotem którego były zeznania świadka A. S., nie zasługiwały na uwzględnienie. Przyznać należy, iż Sąd Rejonowy postąpił nieprawidłowo nie rozpoznając formalnie wniosku powódki o przeprowadzenie dowodu z zeznań tego świadka, jednak uchybienie to nie miało wpływu na wynik sprawy. Zważyć bowiem trzeba, że powódka w pozwie wniosła o przesłuchanie A. W., która następnie zmieniła nazwisko na S., nie wskazując jednakże okoliczności, które miałyby zostać wykazane za pomocą tego dowodu. Rzeczą świadków nie jest uzupełnianie twierdzeń stron, a ich ewentualne potwierdzenie. Strona w pierw musi coś twierdzić, aby świadek twierdzenie to potwierdził lub nie. Należy podkreślić zatem, że wniosek dowodowy zgłoszony przez powoda reprezentowanego przez fachowego pełnomocnika został sformułowany nieprawidłowo i w takim kształcie nie mógł zostać uwzględniony. Wniosek dowodowy powinien wskazywać, jakie twierdzenia strony o faktach mają zostać wykazane konkretnym dowodem, czego należy wymagać szczególnie od strony reprezentowanej profesjonalnie. Brak tezy dowodowej, jakie to fakty mają zostać potwierdzone wnioskowanym dowodem uprawniał do oddalenia wniosku, szczególnie gdy zważyć, że wniosek dowodowy został zgłoszony w pozwie po fragmencie pisma stanowiącym o dokonaniu 6 grudnia 2011 r. oględzin podlicznika oraz wynikach tych oględzin i treści opinii prywatnej sporządzonej na zlecenie powódki. Uznać należy zatem, że przesłuchanie świadka miało nastąpić właśnie na te okoliczności – dokonania oględzin i treści opinii prywatnej. Były to natomiast okoliczności faktyczne, które dowodzenia nie wymagały – bez sporu pozostawało bowiem to, że do oględzin doszło, a w ich wyniku sporządzono opinię prywatną o treści przedłożonej do akt sprawy. Czym innym pozostawała zarzucana niemiarodajność tej oceny, która nie została wykazana przez powoda.

Zarzutów odnośnie oddalenia wniosku o przesłuchanie w charakterze świadka J. A. (1) apelujący nie sformułował.

Zgodzić się natomiast należało z zarzutem apelującej, iż sporządzona w sprawie z wniosku pozwanego opinia biegłego z zakresu techniki - elektryczności, jako niejasna i nie dająca wyraźnej odpowiedzi na zadane pytanie, nie powinna stanowić bezkrytycznej podstawy poczynienia w sprawie ustaleń faktycznych. Także teza dowodowa sformułowana przez Sąd w postanowieniu z 26 lipca 2013r. stanowiła o nieprzydatności opinii, nawet, gdyby ta odpowiadałaby jasno

i profesjonalnie na zapytanie zadane przez Sąd. Niemniej jednak uznać należało, że skoro odpis postanowienia z 26 lipca 2014r. doręczono pełnomocnikom stron, a pełnomocnicy nie zakwestionowali ustalonej tezy do biegłego, to okoliczność sporządzenia nieprzydatnej opinii ocenić należało w kategoriach braku w sprawie właściwej i przydatnej opinii, a brak ten obciąża tę stronę, na której spoczywał ciężar dowodu-tu powoda.

Niezasadny był również zarzut apelującej odnoszący się do nieprawidłowego pominięcia przez Sąd I instancji dowodu z zeznań stron. Dowód ten został bowiem powołany na okoliczności, które w toku sprawy nie były sporne, albo nie miały dla końcowego rozstrzygnięcia znaczenia (rozwiązanie umowy, rozliczenie stron, dowiedzenie się przez pozwanego o złych wskazaniach licznika, posiadanie środków finansowych na spłatę). Przeprowadzenie tego dowodu nie przyczyniłoby się do udowodnienia okoliczności, które powinna wykazać skarżąca.

Również i zarzuty odnoszące się do przyjęcia przez Sąd Rejonowy jako podstawy do ustalenia stanu faktycznego zeznań świadka M. S., nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie. Sąd I instancji ustalił bowiem na podstawie tych zeznań okoliczności, które dla istoty sporu nie był ważne i w zasadzie pozostawały bezsporne (zdanie kluczy, rozliczenie kaucji). Abstrahując od oceny przydatności tych zeznań, nie sposób jednak uznać, że przytaczając je na poparcie okoliczności bezspornych Sąd Rejonowy naruszył przepisy procedury, czy też zasady oceny materiału dowodowego, mające wpływ na końcowe rozstrzygnięcie.

Reasumując powyższe nie sposób uznać, aby niniejszym postępowaniu doszło do naruszenia przepisów postępowania, które miały wpływ na wynik sprawy.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzeczono o zmianie zaskarżonego wyroku w ten sposób, że: w jego punkcie 1 zasądzono na rzecz powódki kwotę 8.673,22 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 września 2011 r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie powództwo oddalono, natomiast w punkcie 3 zasądzono od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.072 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu uznając, iż powód wygrał spór w 88%, zaś pozwany w 12%, na podstawie art. 100kpc. W punkcie II wyroku oddalono apelację w pozostałej części na podstawie art. 385kpc. Prócz oddalenia apelacji co do kwoty 1.084,15 zł, zważyć także należało, iż powódka zaskarżyła wyrok Sądu Rejonowego w całości, zatem również co do punktu 2, w którym Sąd I instancji przyznał biegłemu wynagrodzenie za sporządzenie opinii w kwocie 975,20 zł oraz co do punktu 4, nakazującego zwrócić pozwanemu kwotę 24,80 zł. Powódka swojej apelacji nie wskazuje jednak jaki interes prawny (gravamen) skłania ją do zaskarżenia wyroku w zakresie w jakim dotyczy on przyznania biegłemu sądowemu wynagrodzenia oraz zwrotu nadpłaty pozwanemu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest natomiast pogląd uzależniający uprawnienie do wniesienia środka odwoławczego od istnienia gravamen, czyli pokrzywdzenia strony orzeczeniem sądu niższej instancji. Pokrzywdzenie miałoby polegać na całkowitym bądź częściowym nieuwzględnieniu żądań strony i uwidacznia się poprzez porównanie twierdzeń strony o przysługujących jej prawach z rozstrzygnięciem o tych prawach zawartym w orzeczeniu (tak np. uzasadnienie postanowienia SN z dnia 8 kwietnia 1997 r., I CKN 57/97, OSNC 1997, nr 11, poz. 166). Powyższe przemawia za bezzasadnością apelacji w części w jakiej odnosi się ona do rozstrzygnięcia dotyczącego punktu 2 i 4 zaskarżonego wyroku.

O kosztach procesu przed sądem odwoławczym orzeczono na podstawie art. art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 4 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. Powódka wygrała postępowanie odwoławcze w 88 %, a przegrała w 22 %, poniosła natomiast koszty w wysokości 300 zł (opłata od apelacji) oraz 600 zł (zastępstwo procesowe). Pozwany poniósł natomiast koszt zastępstwa procesowego w wysokości 600 zł. Po wzajemnym potraceniu kosztów należnych do zwrotu zasądzeniu podlegało od pozwanego na rzecz powoda 720zł.

SSO J. W. SSO E. K. SSO R. N.